

## Profesor Barbara Falińska i Jej „Dialog pokoleń”

Profesor Barbara Falińska to człowiek wyjątkowy. Należy do pokolenia, które w okresie dzieciństwa i młodości jeszcze mówiło gwarą. Jest osobą, która nigdy nie wyrzekła się swojego rodzinnego języka, gwary mazowieckiej. Przeciwnie, jest z tego dumna i z humorem opowiada o swojej nauce polszczyzny literackiej<sup>1</sup>.

Wychowywałam się na wsi w rodzinie wielopokoleniowej, w której posługiwano się trzema odmianami języka. Dawną gwarą mazowiecką mówiła Babcia; przez kilkanaście lat naśladował ją mój starszy brat, a później ja. Moje młodsze o kilka lat siostry już reprezentowały inne pokolenie, mówiły ówczesnym językiem szkolnym, czyli gwarą zintegrowaną w różnym stopniu z językiem literackim, podobnie jak nasi rodzice. Językiem normatywnym posługiwał się brat mojej Mamy, inżynier, który w 1939 r. został wysiedlony z Gdyni wraz z rodziną, zamieszkał z nami i zajął się naszą edukacją. W proteście przeciw wykorzenianiu naszej wymowy typu *hidzis* nadaliśmy mu przydomek: wujek *Widzisz* (ciocia *Widziszowa*, dzieci – *Widziszaki*).

Profesor Falińska należy też do pokolenia uczniów profesora Witolda Doroszewskiego – wybitnej postaci polskiego językoznawstwa XX w., badacza mowy polskiej w różnych jej postaciach i formach: języka polskiej inteligencji i polskiego ludu, twórcy teorii współczesnej kultury języka, badacza języka pisarzy i mowy polskich imigrantów w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn., leksykografa. Mistrz i nauczyciel Barbary Falińskiej nie był uczonym gabinetowym. Swoją pracę badawczą traktował jako rodzaj służby społecznej. Wyniki jego dociekań wracały do społeczeństwa w postaci słowników i poradników, które miały wzbogacać mowę każdego z nas i podnosić naszą świadomość językową.

---

<sup>1</sup> E. Piotrowska-Wierzbicka, *Słowa, które nie poszły w las. Rozmowa z Jubilatką, Profesor Barbarą Falińską* [w:] tejże (red.), *Dialog pokoleń w języku potocznym, w języku wsi i miasta, w literaturze, w publicystyce, w tekstach kultury*, Warszawa 2015, s. 19–22.

Profesor Barbara Falińska tak pojmowanej roli badacza języka i idei pracy społecznej pozostaje wierna przez całe swoje długie życie naukowe i akademickie.

Jej zainteresowania naukowe i postawa życiowa kształtowały się w Uniwersytecie Warszawskim na początku lat pięćdziesiątych XX w. w kręgu badaczy skupionych wokół profesora Doroszewskiego. Witold Doroszewski zdawał sobie sprawę ze zmian społecznych i kulturowych, jakie dokonywały się w Polsce po 1945 r., zarówno w związku z migracją ogromnych rzesz mieszkańców Kresów Wschodnich na tereny Polski centralnej i tzw. Ziemi Odzyskanych, jak i z podejmowanymi przez ówczesne władze państwowe i polityczne działaniami na rzecz industrializacji kraju, jego elektryfikacji oraz upowszechniania oświaty. Uznał, że ważnym zadaniem, jakie staje przed językoznawcami, jest kontynuacja rozpoczętych w okresie międzywojennym badań nad gwarami ludowymi. W programie studiów dialektologicznych prof. Doroszewskiego szczególne miejsce zajmowały gwary polskie mieszkańców Warmii i Mazur, regionów do 1945 r. izolowanych od Macierzy. Studenci polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego zostali włączeni do tych badań. Należała do nich też dzisiejsza Jubilatka – Barbara Mocarska, która w rozmowie z Elżbietą Wierzbicką-Piotrowską tak wspomina tamten czas i początki swoich poszukiwań dialektologicznych:

W okresie szkoły średniej [...] polonistyka kojarzyła mi się tylko z literaturą. W moich planach były studia medyczne. Miałam je podjąć po roku nauki na polonistyce, przeznaczonym m.in. na uzupełnienie łaciny i poszerzenie wiedzy z zakresu kultury języka. Wykłady i seminaria Profesora Doroszewskiego, a przede wszystkim wycieczki i wyjazdy wakacyjne z Katedrą Języka Polskiego UW na badania gwar warmińsko-mazurskich, zmieniły kierunek moich zainteresowań z medycznych na historycznojęzykowe. Po Warmii i Mazurach rozpoczęły się badania wybranych działów słownictwa w innych regionach Polski. Poprosiłam Profesora o zamianę przydzielonego mi Mazowsza na Śląsk, na którym jeszcze nie byłam. Na brak zgody zareagowałam uzasadnieniem, że Mazowsze znam, a ponadto nie czuję się patriotką lokalną. Usłyszałam odpowiedź, że patriotyzm lokalny niesłusznie utożsamiam z partykularyzmem zaściankowym, a powinnam go rozumieć jako współodpowiedzialność za losy swojego środowiska. Te słowa nie poszły w las.

Profesor Barbara Falińska pierwszy swój tekst opublikowała na łamach „Poradnika Językowego” w 1952 r. Był on zatytułowany *Z gwary warmińskiej i mazurskiej. Terminologia uprawy i obróbki lnu*. Tematyka gwaroznawcza, poszerzona o wyniki badań z innych regionów kraju, głównie z Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny, oraz badań dialektów innych krajów słowiańskich, jest obecna w zdecydowanej większości prac naukowych Jubilatki. Dorobek Jej jest pokaźny

i różnorodny. Obejmuje nie tylko rejestrowanie próbek mowy osób posługujących się czynnie gwarą i analizę tych próbek, ale także porządkowanie i mapowanie występowania określonych nazw, ich wymowy, odmiany i innych istotnych dla opisu dialektów i gwar zjawisk językowych, wyznaczanie izoglos, śledzenie procesów przechodzenia określonych zjawisk z zakresu leksyki, morfologii i fonetyki pomiędzy gwarami, mieszania się gwar. Ważne miejsce w Jej dociekaniaх badawczych zajmują problemy metodologiczne: jak obiektywnie opisywać formy, użycia i znaczenia obserwowane na żywo i bezpośrednio w badaniach terenowych, jak je utrzymywać, aby przyszli badacze mieli możliwość nie tylko wyobrażenia sobie postaci gwar, które już zanikły, ale też aby mogli je przywołać, opisując procesy zmian językowych we współczesnych im językach. Szczególną rolę w badaniu odmian polszczyzny ludowej przypisuje Badaczka uwzględnianiu w pracach gwaroznawczych ścisłych związków pomiędzy gwarą a kulturą ludową, rytmem prac i obyczajowością mieszkańców wsi.

Profesor Barbara Falińska w swoim długim życiu naukowym miała możliwość bezpośredniego śledzenia zmian zachodzących w języku i zachowaniach, postawach ludzi. Sięgnijmy ponownie do rozmowy przeprowadzonej przez Elżbietę Wierzbicką-Piotrowską, w której Pani Profesor mówi o tych zmianach:

60 lat to dostatecznie długi okres, by zmiany pokoleniowe wystąpiły w sposób bardzo wyrazisty. Po raz pierwszy podejmowałam dialog pokoleń z pozycji wnuczki, mając do rozmowy własną ukochaną Babcie i inne osoby w jej wieku. Moje pokolenie wiedziało, że dziadkom należy się bezwzględny szacunek. Osobom starszym mijanym na ulicy mówiliśmy *dzień dobry*, a spotkanym przy pracy *szczęść Boże* lub *Panie Boże, dopomóż*. [...].

Gwara była powszechna prawie w każdym domu. Posługiwała się nią także młodzież chodząca do szkół średnich, ponieważ w towarzystwie domowników i kolegów mówiących gwarą nie wypadało nam mówić *z litery*. Lubiłam tę naszą mazowiecką mowę i do dziś wracam do niej chętnie przy każdej sposobności.

Dziś życie na wsi zmieniło się – i język, i kultura. Gwara odeszła razem z najstarszym pokoleniem. [...] Dialektolog zbiera już tylko relikty dawnego słownictwa, obserwuje procesy integracyjne w mowie współczesnych seniorów [...]. Kołowrotki, z którymi chodziły kobiety na wspólne prądkie, przeniesiono do izb pamięci lub na strych, rozmowy przy darcie pierza odbywają się w domach kultury. Ławki przed domami, na których koncentrowało się życie towarzyskie, okazały się zbyteczne [...].

„Dialektolog zbiera już tylko relikty dawnego słownictwa, obserwuje procesy integracyjne w mowie współczesnych seniorów [...]”. To ważna uwaga, odnosi się bowiem do roli i miejsca dzisiejszych dialektologów w badaniu ist-

niejących jeszcze odmian języków ludowych, z którą jednak trudno w pełni się zgodzić. I Pani Profesor też o tym wie doskonale. Daje temu wyraz w swojej działalności dydaktycznej i społecznej. Gdyby nie była przekonana do potrzeby podejmowania nowych badań nad dialektami i gwarami oraz nie podzielała opinii o ważnej roli społecznej, jaką odgrywają te badania, nie podejmowałaby coraz to nowych zobowiązań na rzecz społeczności lokalnych. Najlepszym tego przykładem jest, realizowany od ośmiu lat, a zainicjowany przez Jubilatkę projekt „Dialog pokoleń”. *Ocalić od zapomnienia* – przewodnie hasło projektu – nie jest jedynym jego celem. Równie ważnym zadaniem jest zbliżyć do siebie pokolenia dziadków i wnuków, zainteresować młodą generację historią rodzinną, dziejami i kulturą własnej miejscowości oraz dawnymi i obecnymi jej mieszkańcami, ich językiem, wspomnieniami, opowieściami, przyrodą... W gruncie rzeczy poznawanie własnego środowiska kulturowego jest równie ważne jak poznawanie samego siebie. Prowadzi nie tylko do wzmocnienia emocjonalnego związku z „małą ojczyzną”, ale skłania również do mądrej, racjonalnej pracy na jej rzecz. Radę prof. Doroszewskiego, żeby brać współodpowiedzialność za losy swojego regionu, Pani Profesor wzięła sobie do serca.

To dlatego – jak można mniemać – w realizacji projektu uczestniczą pospołu samorządowcy, nauczyciele, młodzież szkolna, zespoły ludowe z Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny i badacze języka (nie tylko dialektolodzy) niemal ze wszystkich polskich uczelni. *Dialog pokoleń* podkreśla ciągłość pokoleniową i wartości wspólne kolejnym generacjom żyjącym na tej samej ziemi. To dlatego, jak sądzymy, z taką przyjaźnią i radością mieszkańcy wsi i miasteczek, a zwłaszcza uczniowie, witają Panią Profesor, kiedy przybywa do nich, żeby nie tylko wygłosić prelekcję o języku – ich języku, ale żeby zwyczajnie porozmawiać.

Nie przedstawiliśmy, jak można było oczekiwać, biogramu naukowego Profesor Barbary Falińskiej. Nie dokonaliśmy oceny Jej dorobku naukowego, który z każdym rokiem wzbogaca się o nowe pozycje. To zrobią na pewno przyszli biografowie. Staraliśmy się zwrócić jedynie uwagę na te elementy biograficzne, które ukształtowały Jej postawę życiową i naukową. Treścią życia naszej Jubilatki jest bowiem współpraca z innymi ludźmi dla dobra wspólnego.

Józef Porayski-Pomsta  
Katarzyna Sobolewska